

Sygn. akt II Ka 193/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk (spr.)
Sędziowie:	SSO Jerzy Kozaczuk SSO Krystyna Świącicka
Protokolant:	st.sekr.sądowy Marzena Głuchowska

przy udziale Prokuratora Bożeny Grochowskiej-Małek

po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2015 r.

sprawy **M. R.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 284 §2 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 6 listopada 2014 r. sygn. akt II K 542/13

wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną; zasądza od M. R. na rzecz Skarbu Państwa 300 zł kosztów sądowych za II instancję oraz na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. O. 984 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt II Ka 193/15

UZASADNIENIE

M. R. oskarżony został o to, że w okresie od 10 stycznia 2013 roku do 13 maja 2013 roku w S. w woj. (...) dokonał przywłaszczenia powierzonego mu jako dozorca w toku postępowania egzekucyjnego sygn. akt Km 2353/11 mienia w postaci dziesięciu sztuk kaloryferów, wanny, dwóch umywalek, dwóch muszli klozetowych oraz pieca gazowego CO, wszystko o łącznej wartości 15.000 zł na szkodę P. O.,

tj. o czyn z art. 284 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2014 roku, sygn. akt II K 542/13, Sąd Rejonowy w Siedlcach:

I. oskarżonego **M. R.** uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, przy czym wartość przywłaszczonego mienia ustalił na kwotę 6.168,21 zł, który to czyn wyczerpuje dyspozycję art. 284 § 2 kk

i za czyn ten na podstawie art. 284 § 2 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 p. 1 kk warunkowo zawiesił na okres 3 lat tytułem próby;

II. na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 10 złotych;

III. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego P. O. poprzez zapłatę kwoty 6.168,21 zł;

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. O. 516 złotych tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego;

V. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.904,34 złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania i 300 złotych tytułem opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniósł, na podstawie art. 444 kpk, obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i na podstawie art. 438 pkt 3 kpk wyrokowi temu zarzucił:

- mający wpływ na treść wyroku błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że oskarżony M. R. dopuścił się przywłaszczenia powierzonych mu cudzych rzeczy ruchomych, a więc działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim / kierunkowym/, podczas gdy nie przyznał się on do winy i wyjaśnił, iż przedmioty wyposażenia zlicytowanej nieruchomości zdemontował w przekonaniu, że nadal stanowią jego własność, bowiem nie zostały wycenione w operacie szacunkowym, wykonanym przez rzeczoznawcę majątkowego na zlecenie Komornika.

Podnosząc powyższy zarzut, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie M. R. od dokonania zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Siedlcach.

W toku rozprawy, obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o oddalenie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Oskarżony nie stawiał się o terminie zawiadomiony prawidłowo.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym i jako taka na uwzględnienie nie zasługiwała.

Przeprowadzona kontrola odwoławcza nie potwierdziła bowiem, aby Sąd I instancji dopuścił się uchybień skutkujących koniecznością uniewinnienia oskarżonego lub też uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, w tym w szczególności zarzucanego przez skarżącego błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku.

Sąd Rejonowy w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, respektując określone w art. 7 kpk wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz reguły prawidłowego rozumowania, a na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, a także należycie wykazał, iż w zakresie przestępstwa zarzucanego oskarżonemu M. R., jego sprawstwo i wina nie budzą żadnych wątpliwości.

Rozumowanie Sądu I instancji przedstawione w uzasadnieniu wyroku, sporządzonym zgodnie z art. 424 kpk, nie zawiera luk i błędów o charakterze logicznym bądź faktycznym.

Tym samym wywiedziony w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, musiał zostać oceniony jako oczywiście bezzasadny.

Wyjaśnić należy, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1975r. II KR 355/74 OSNPG 1975/9/84).

Powyższych kryteriów nie spełnia apelacja obrońcy oskarżonego, który nie wykazał, w sposób skuteczny wadliwości lub niekompletności rozumowania Sądu I instancji, poprzestając na przeciwstawieniu ocenom i ustaleniom Sądu, własnego odmiennego poglądu.

Zasadnicza część argumentacji wysuniętej przez obrońcę skupia się na próbie wykazania, iż Sąd orzekający, w wyniku dokonania nieprawidłowej oceny materiału dowodowego w zakresie okoliczności istotnych z punktu widzenia ustalenia zamiaru z jakim działał oskarżony, błędnie przypisał mu zamiar bezpośredni i kierunkowy niezbędny dla bytu występku z art. 284 § 2 kk. W tej części skarżący zmierzał zatem do wykazania niewinności oskarżonego poprzez kwestionowanie realizacji przez niego znamion strony podmiotowej zarzucanego mu czynu.

Zauważyć jednak należy, że w uzasadnieniu apelacji skarżący zaprezentował również argumentację, z której wynika, że kwestionuje on także realizację przez oskarżonego elementów strony przedmiotowej czynu z art. 284 § 2 kk, podnosząc, że Sąd Rejonowy ustalając, że oskarżony dopuścił się tego czynu w okresie od 10 stycznia 2013 r. do 13 maja 2013 r., pominął okoliczność, że oskarżony, do dnia wydania przez Sąd Rejonowy w Siedlcach w dniu 12 marca 2013 roku postanowienia o przysądzeniu P. O. własności nieruchomości położonej przy ulicy (...) w S., był jej właścicielem, co oznacza, że zabierając do tego dnia, przedmioty mieszczące się w tym budynku, nie mógł popełnić przestępstwa przywłaszczenia.

Z uwagi na to, że ocena realizacji znamion strony podmiotowej czynu aktualizuje się dopiero w sytuacji gdy nie ma żadnych wątpliwości, że znamiona strony przedmiotowej zostały zrealizowane, w pierwszej kolejności Sąd odwoławczy odnie się do tych twierdzeń skarżącego, w których podważa on możliwość przywłaszczenia przez oskarżonego przedmiotowych nieruchomości, z uwagi na przysługujące mu prawo własności do nieruchomości, której część składową one stanowiły.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił czasookres popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu przyjmując, że miało to miejsce w okresie od 10 stycznia 2013 r. tj. dnia licytacji przedmiotowej nieruchomości, do 13 maja 2013 r. tj. dnia w którym P. O. faktycznie przejął tę nieruchomość i ujawnił brak opisanych w zarzucie przedmiotów. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie było podstaw do bardziej precyzyjnych ustaleń w tym zakresie. Wbrew sugestii skarżącego, zdaniem Sądu II instancji, nie ma żadnych merytorycznych podstaw, do stwierdzenia, że skoro oskarżony w części okresu wskazanego w opisie czynu mu przypisanego, był jeszcze formalnie właścicielem nieruchomości położonej przy ulicy (...) w S., to nie mógł dopuścić się w tym czasie przywłaszczenia powierzonych mu w toku postępowania egzekucyjnego sygn. akt Km (...) nieruchomości stanowiących części składowe tej nieruchomości.

Jak wynika z akt sprawy, nieruchomość przy ul. (...) w S., zajęta została przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Siedlcach A. O.

w toku postępowania egzekucyjnego o sygn. akt. KM (...), prowadzonego przeciwko dłużnikowi M. R.. Z chwilą zawiadomienia dłużnika o tej czynności, zajęcie to stało się wobec niego skuteczne. Jednocześnie komornik poinformował M. R., iż zgodnie z art. 931 kpc, nieruchomości ta pozostaje w jego zarządzie i w związku z tym zobowiązany jest zarządzać nią w sposób zgodny z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, do momentu prawomocnego postanowienia o przysądzeniu własności (art. 999 kpc), oddania nieruchomości nabywcy licytacyjnemu (art. 993 i 994) bądź do chwili odjęcia mu zarządu. O skutkach zajęcia i obowiązku wykonywania zarządu dłużnik pouczone został przez komornika, dlatego M. R. niewątpliwie zdawał sobie sprawę z tego, że od tego momentu jego uprawnienia w stosunku do zajętej nieruchomości oraz jej części składowych, są ograniczone, a on jako zarządca ma przede wszystkim obowiązek utrzymania nieruchomości co najmniej w stanie nie pogorszonym, do czasu jej sprzedaży w toku postępowania egzekucyjnego. Podkreślić należy, że Sąd nadzorujący postępowanie egzekucyjne, uprawniony był do ustanowienia innego zarządcy zajętej nieruchomości niż dłużnik, gdyby uznał, że sprawowanie prawidłowego zarządu tego wymaga, co mogłoby wiązać się z utratą przez M. R. możliwości korzystania z tej nieruchomości.

W świetle powyższego wyjaśnić należy, iż powierzenie rzeczy ruchomej w rozumieniu art. 284 § 2 kk polega na przekazaniu władztwa nad rzeczą z zastrzeżeniem jej zwrotu właścicielowi (posiadaczowi) lub innej osobie posiadającej prawo do rzeczy. Powierzenie oznacza więc przeniesienie władztwa nad rzeczą z uprawnionego na sprawcę bez prawa rozporządzania nią jak swoją własnością, z jednoczesnym konkretnym oznaczeniem sposobu jej wykonywania przez osobę, której rzecz jest powierzona. Powierzenie nie wymaga szczególnej formy prawnej, jak również precyzyjnego określenia zakresu uprawnień osoby otrzymującej powierzoną rzecz. Istotne jest natomiast, aby sprawca był świadom tego, że powierzenie mu rzeczy nie obejmuje prawa dysponowania (rozporządzenia) nią jako własną. Sprawca powinien mieć świadomość, że tej rzeczy może używać tylko w granicach określonych przez właściciela.

W świetle opisanych wyżej ustalonych w sprawie okoliczności, tak rozumiane powierzenie rzeczy niewątpliwie nastąpiło w odniesieniu do powierzonego oskarżonemu, jako dozorca w toku postępowania egzekucyjnego sygn. akt KM (...), mienia w postaci dziesięciu sztuk kaloryferów, wanny, dwóch umywalk, dwóch muszli klozetowych oraz pieca gazowego CO, które stanowiły części składowe zajętej przez komornika nieruchomości.

Oceny w zakresie realizacji przez oskarżonego znamion strony przedmiotowej czynu z art. 284 § 2 kk, w okresie od 10 stycznia 2013r. do 13 maja 2013 r., nie mogła zmienić okoliczność, że własność nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...), przysądzona została na rzecz P. O. dopiero postanowieniem Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 12 marca 2013r., wydanego w sprawie o sygn. akt I Co 2234/12.

Zauważyć należy, iż licytacja przedmiotowej nieruchomości przeprowadzona została w obecności M. R. w dniu 10 stycznia 2013 roku. Z chwilą zaoferowania najwyższej ceny przez P. O. i zamknięcia przetargu po wyłonieniu nabywcy nieruchomości, dłużnik utracił możliwość zapobieżenia sprzedaży licytacyjnej bowiem moment zamknięcia przetargu, jest to końcowy termin, w którym dłużnik może zapłacić dług i kosztów postępowania, spowodować umorzenie egzekucji z nieruchomości. Po zamknięciu przetargu, Sąd w osobie sędziego, pod którego nadzorem odbywała się licytacja, rozpoczął czynności prowadzące do formalnego nabycia prawa własności przez P. O.. W tym celu Sąd wydał postanowienie co do przybicia na rzecz licytanta, który zaoferował najwyższą cenę, a po spełnieniu przez niego warunków licytacji, zyskał on już prawo do przysądzenia na jego rzecz własności (art. 995 kpk), co ostatecznie w niniejszej sprawie nastąpiło na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 12 marca 2013 roku. W związku z tym, w dniu 13 maja 2013 roku przejął on tę nieruchomość od poprzedniego właściciela, tj. M. R. i wtedy to stwierdził brak przedmiotów wskazanych w zarzucie. Bezsporna jest w niniejszej sprawie, niekwestionowana przez oskarżonego i jego obrońcę okoliczność, że przedmioty te zdemontował oraz zabrał dla siebie, oskarżony.

W świetle powyższych rozważań nie było żadnych wątpliwości, że po zakończeniu licytacji wyłonieniem nabywcy nieruchomości oraz po udzieleniu przez Sąd przybicia, osobą, której faktycznie przysługiwało uprawnienie do przedmiotów znajdujących się w sprzedanym budynku, był P. O., a M. R. miał tego pełną świadomość. Jedynie do formalnego przeniesienia własności nieruchomości konieczne było podjęcie przez Sąd czynności procesowych wymagających czasu. W takiej sytuacji, zdemontowanie przez oskarżonego oraz zabranie przez niego przedmiotów opisanych w zarzucie, bez względu na to czy nastąpiło to przed wydaniem przez Sąd w dniu 12 marca 2013r. ww. postanowienia o przysądzeniu własności, czy po tej dacie, było niewątpliwie działaniem podjętym z pokrzywdzeniem nabywcy nieruchomości, tj. P. O..

W tej sytuacji należało przyjąć, że realizacja przez oskarżonego M. R. znamion strony przedmiotowej czynu z art. 284 § 2 kk, jest niewątpliwa.

W tym miejscu należy więc odnieść się do twierdzeń skarżącego kwestionujących ustalenie Sądu Rejonowego w zakresie realizacji przez oskarżonego znamion strony podmiotowej przypisanego mu przestępstwa.

Oczywiście należy podkreślić, iż rację ma skarżący, podnosząc, że dla przyjęcia realizacji znamion przestępstwa przywłaszczenia od strony podmiotowej konieczne jest wykazanie, że oprócz obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą ruchomą (cudzym mieniem ruchomym), jego działaniu towarzyszył tzw. animus rem sibi habendi,

tj. zamiar zatrzymania rzeczy dla siebie albo dla innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu (np. wyroki SN z dnia 14 stycznia 2003 r. II KKN 273/01, LEX nr 75381 i z dnia 24 kwietnia 2007 r. IV KK 34/07, LEX nr 578208). Innymi słowy, dla realizacji znamion strony podmiotowej przywłaszczenia niezbędna jest po stronie sprawcy świadomość braku tytułu prawnego do cudzej rzeczy ruchomej oraz wola włączenia, mimo to, tej rzeczy do swego majątku bądź postąpienia z rzeczą jak z własną w inny sposób.

Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Rejonowy zasadnie doszedł do wniosku, oskarżony obejmował zamiarem bezpośrednim i kierunkowym zarówno brak tytułu prawnego do wskazanych w zarzucie przedmiotów, jak i cel w postaci ich włączenia do swojego majątku, kosztem ich nabywcy P. O..

Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykazał rzeczowo argumenty, które przemawiają za zasadnością takiej oceny. Wyrażone tam stanowisko Sądu uwzględnia wszystkie zebrane dowody i zasługuje na pełną akceptację Sądu II instancji. Warto zwrócić uwagę jedynie na najistotniejsze elementy, które wskazują w sposób jednoznaczny na prawidłowość ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie okoliczności, które zdecydowały o przyjęciu, że oskarżony zrealizował znamiona strony podmiotowej przestępstwa z art. 284 § 2 kk.

Skarżący powołując się na wyjaśnienia oskarżonego podniósł, że oskarżony zdemontował przedmioty wyposażenia zlicytowanej nieruchomości w przekonaniu, że nadal stanowią jego własność, ponieważ nie zostały one wycenione w operacie szacunkowym, wykonanym przez rzeczoznawcę majątkowego na zlecenie komornika. Oskarżony działał więc ze świadomością, że rzeczy ruchome nie podlegały licytacji, a utwierdziła go w tym uzyskana przez niego porada prawna.

W ocenie Sądu II instancji, przedstawiona w uzasadnieniu środka odwoławczego argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie gdyż sprowadza się jedynie do próby przekonania o wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, jednoznacznie sprzecznych z dowodami, z których wynika nieprawdziwość jego twierdzeń.

Nie można było zaaprobować stanowiska oskarżonego, że z treści operatu szacunkowego wynikało, iż miał on prawo zabrać przedmioty, o których mowa w zarzucie, ponieważ nie były one w nim ujęte, a w związku z tym nie podlegały licytacji. Lektura operatu szacunkowego sporządzonego przez rzeczoznawcę - R. O., którego przedmiotem jest nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinny, położona przy ul. (...) w S.,

świadczy jednoznacznie, że dom był wyceniany razem ze wszystkimi przedmiotami wymienionymi w zarzucie. W operacie szacunkowym

w części zawierającej opis budynku mieszkalnego, zawarte jest stwierdzenie, że budynek wyposażony jest w „ogrzewanie własne i piec”. Niewątpliwie zatem cała instalacja grzewcza objęta była tym operatem, a zatem nie tylko wprost wskazany w nim piec gazowy, ale także grzejniki stanowiące integralną część tej instalacji. W odniesieniu do pozostałych przedmiotów zauważyć należy, iż twierdzenia oskarżonego są bezpodstawne już w świetle zapoznania się z określeniem przedmiotu operatu szacunkowego. Mianowicie jednoznacznie z jego treści wynika, że przedmiotem operatu była działka zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinny murowany wolnostojącym – stan zamieszkały. Niewątpliwie jest zatem, że dom wyceniany był jako gotowy do zamieszkania, a nie dom w budowie. Elementy wyposażenia tego domu, które zdemontował i zabrał oskarżony, takie jak wanna, umywalki i muszle klozetowe, stanowią urządzenia niezbędne do korzystania z instalacji wodnej oraz kanalizacyjnej, bez których działania nie byłoby możliwe uznanie, że jest to dom gotowy do zamieszkania. Oskarżony wiedział o tym, że od momentu kiedy przejął zarząd nad nieruchomością, nie mógł podejmować czynności wpływających na pogorszenie jej stanu,

a mimo to z pełną świadomością uczynił to, demontując i zabierając dla siebie mienie, które spowodowało, że w chwili przejmowania tego domu przez P. O., nie był on w stanie takim jak opisany w operacie szacunkowym oraz w takim w jakim znajdował się w dniu jego licytacji. P. O. decydując się na wylicytowanie tej nieruchomości, kierował się jej standardem opisanym w operacie szacunkowym, o którym przecież decydowało m.in. wyposażenie nieruchomości w przedmioty stanowiące zasadnicze elementy instalacji koniecznych do zamieszkania w nim.

Podnieść należy, iż nieporozumieniem jest wskazywanie przez autora apelacji, że skoro oskarżony mógł zabrać z tego domu meble, karnisze czy firanki, to mógł też zabrać przedmioty opisane w zarzucie. Nie sposób przecież tak samo traktować wskazanych przez obronę dodatkowych elementów wyposażenia wnętrza domu, z elementami stanowiącymi części składowe instalacji grzewczej, wodnej czy kanalizacyjnej, bez których nie jest możliwe normalne korzystanie z domu. Przedmioty te nie musiały być wymienione wprost w operacie, aby osoby zainteresowane w tym oskarżony, wiedziały, że miały one wpływ na ustaloną przez biegłego rzeczoznawcę wartość wycenianej nieruchomości.

Podkreślić należy, iż nie tylko treść operatu szacunkowego oraz logika i doświadczenie życiowe wskazuje na to, że elementy te były przedmiotem wyceny przedmiotowej nieruchomości, a więc, że wraz z nią nabył je w drodze licytacji P. O.. Jednoznacznie potwierdził tę okoliczność autor operatu szacunkowego R. O.. Świadek ten zeznał, że wszystkie wymienione w zarzucie rzeczy, jako części składowe budynku zostały wycenione wraz z tą nieruchomością. Stwierdził jednoznacznie, że brak tych przedmiotów ma wpływ na wartość nieruchomości i gdyby nieruchomość była szacowana bez tych przedmiotów, jej wartość byłaby niższa (k. 63v, 143-143v).

Nie potwierdziły się też w toku postępowania podawane przez oskarżonego okoliczności mające uprawdopodobnić jego twierdzenia o braku świadomości co do nieposiadania tytułu prawnego do zabranych przedmiotów, a dotyczące rozmów jakie na ten temat miał prowadzić z komornikiem A. O. oraz rzeczoznawcą majątkowym R. O.. Choć w swych zeznaniach świadkowi ci potwierdzili, że oskarżony rozmawiał z nimi na temat zajętej nieruchomości, to zaprzeczyli aby mówili mu, że może zabrać przedmioty objęte zarzutem, z uwagi na to, że nie są one wskazane w operacie szacunkowym i nie były objęte licytacją. Słusznie też Sąd Rejonowy stwierdził, że nie do zweryfikowania jest podawana przez oskarżonego okoliczność, że uzyskana przez niego porada prawna, utwierdziła go w przekonaniu, że był on uprawniony do zabrania przedmiotowych nieruchomości. Nie było zatem w niniejszej sprawie żadnych merytorycznych podstaw do oceny, że oskarżony działał w błędzie, o którym mowa w art. 30 kk.

Całokształt okoliczności sprawy w sposób bardzo czytelny ukazuje zatem sferę woluntatywną oskarżonego. W niniejszej sprawie niewątpliwie jest, że przedmioty, które nabył w drodze licytacji P. O., oskarżony zabrał dla siebie traktując je jak swoją własność, pomimo pełnej świadomości braku jakiegokolwiek tytułu prawnego do tych przedmiotów. Z pełnym więc rozmysłem postępował z pokrzywdzeniem P. O.. Takie działania oskarżonego, jak trafnie wskazał Sąd I instancji, znamionują zamiar przywłaszczenia rzeczy powierzonych, bo świadczą o tym, że oskarżony zabrane

z domu przy ulicy (...) w S. przedmioty, nad którymi miał sprawować jedynie dozór w toku postępowania egzekucyjnego, a które komornik sprzedał w drodze licytacji, chciał trwale włączyć (i włączył) do własnej masy majątkowej, pozbawiając tym samym własności ich nabywcę P. O.. Oceny powyższej nie mogły zmienić okoliczności podawane przez skarżącego w środku odwoławczym, z przyczyn wyżej opisanych.

Powyższe okoliczności wskazują na trafność orzeczenia wydanego przez Sąd Rejonowy i zasadność ustalenia, iż oskarżony M. R. dopuścił się czynu z art. 284 § 2 kk na szkodę P. O.. Tak jak nie budzi w ocenie Sądu Odwoławczego wątpliwości wina oskarżonego odnośnie przypisanego mu w wyroku czynu, tak również

z pełną akceptacją spotkało się orzeczenie w zakresie wymierzonej mu kary oraz środka karnego. Całokształt zastosowanej wobec oskarżonego reakcji karnej czyni zadość wymogom płynącym w tym zakresie z przepisu art. 53 kk i nast. Odpowiada on bowiem stopniowi winy oraz społecznej szkodliwości czynu, uwzględnia właściwości i warunki osobiste oskarżonego, rodzaj i wysokość wyrządzonej szkody, a także uwzględnia cele kary w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. W tej sytuacji rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym przedmiocie również nie wymagało zmiany ze strony Sądu Odwoławczego.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania, wobec oczywistej bezzasadności zarzutu podniesionego w wywiedzionym środku odwoławczym oraz niestwierdzenia uchybień określonych w art. 439 i 440 kpk podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

W przedmiocie kosztów sądowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 kpk w zw. z art. 627 kpk.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 456 kpk, orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.